

PRZEGŁAD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII

Warszawa, wtorek 14 czerwca 1932 r.

Nr. 133

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M.S. Z., wewn. Nr. 53

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Niemcy. — Polska a Gdańsk. — Sytuacja polityczna i gospodarcza w Polsce. — Zagadnienia ogólne: Przed konferencją w Lozannie. Sytuacja międzynarodowa. — Sytuacja polityczna we Francji. — Sytuacja polityczna w Niemczech. — Mocarstwa a Z. S. R. R. Sytuacja gospodarcza w Z. S. R. R. — Sytuacja polityczna w Rumunii.

DODATEK: Z czasopism zagranicznych.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

L'Echo de Paris 13.VI. (w art. Pertinaxa) twierdzi, że podczas pertraktacji pomiędzy Mac Donal-dem i Heriot'em poruszoną została, pomiędzy innymi, niepokojąca sprawa napiętych stosunków polsko-niemieckich. Obaj mężowie stanu, w celu usunięcia grożącego niebezpieczeństwa, postanowili uzyskać od Niemców publiczną deklarację co do ich pokojowych zamiarów. Taka deklaracja nie może — zdaniem dziennika — uspokoić nikogo, kto posiada choć trochę sceptycyzmu i kto czytał papiery Stresemanna.

Germania 11.VI, w koresp. z Poznania pisze, że odbyła się tutaj wystawa plakatów z czasów wojny, z których najwięcej było skierowanych przeciwko Niemcom. Dziennik sądzi, że celem takiej wystawy mogło być tylko „rozpętanie instynktów nacjonalistycznych”.

Ruhr Echo 13.VI, pisze, że w czasie między 23. a 25 czerwca mają odbyć się manewry oddziałów lotniczych i gazowych w Prusach Wschodnich nad granicą polską. W manewrach tych po raz pierwszy mają wziąć udział: marynarka i osoby cywilne. Manewry odbędą się pod kierownictwem ministra spraw wewn. Gayla.

Nieuwe Rotterdamsche Courant 9.VI, w art., omawiającym książkę Nitrama o Prusach Wsch., twierdzi, że celem tej książki, napisanej przez jakiegoś oficera z wiedzą ministerstwa wojny w Berlinie, jest popieranie praskiej myśli odwetowej. Dziennik zaznacza, że tego rodzaju propaganda wznieciła po obydwu stronach granicy polsko-niemieckiej zdenerwowanie tak wielkie, że stało się ono już prawdziwym niebezpieczeństwem i nakazuje, aby wszystkie wiadomości, które napływają z tego „burzliwego zakątka” przyjmowane były z wielką ostrożnością.

POLSKA A GDAŃSK.

Kölnische Ztg. 12.VI, w koresp. z Warszawy pisze, że senat gdański wręczył Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów notę w sprawie kontyngentów jako ostateczne wyjaśnienie i należy teraz oczekiwać decyzji Komisarza.

Dziennik podnosi, że bojkot polski trwa dalej i poszczególne osoby, przebywające w Sopotach, otrzymują listy z groźbami, wzywające je do przyłączenia się do bojkotu. Dalej dziennik zaznacza, że nie wiadomo jeszcze, kiedy dyrekcja polskich kolei państwowych opuści Gdańsk. Chociaż polska prasa dowodzi, iż dyrekcja powinna w Gdańsku pozostać, to jednak decyzja Rady Ligi nie daje Polsce żadnego prawa do pozostawienia tej dyrekcji w Gdańsku.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.

Kölnische Ztg. 12.VI, w koresp. z Warszawy pisze, że polska prasa wzięła za złe tym pacyfistom, (wśród których są też angielscy parlamentarzyści), którzy zwrócili się do Prezydenta Rzplitej z prośbą o ulaskawienie kilku osób, skazanych na ciężkie kary za odmówienie służby wojskowej. Prasa polska atakuje tych pacyfistów szczególnie za to, że łączą oni sprawę moralnego rozbrowienia z odmową służby wojskowej.

Stettiner General-Anzeiger 10.VI pisze z powodu artykułu „Młodego Mocarstwowca”, że Polska nosi się z daleko idącymi planami zaborczymi w stosunku do swoich sąsiadów. Dziennik posądza Polskę, że uprawia propagandę imperjalistyczną w celu odwrócenia uwagi społeczeństwa od wewnętrznych trudności. Polska nie opiera się na zdrowych podstawach i Fran-cja już zaczyna mieć co do niej wątpliwości.

PRELIMINARY REPORT
INVESTIGATION

CONFIDENTIAL
NOV 19 1950

MINISTERIAL ORDER

No. 133

ZAGADNIENIA OGÓLNE

PRZED KONFERENCJĄ W LOZANNIE. SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

Deutsche Allg. Ztg. 14.VI, w art. wst. pisze, że zachodzi obawa, iż delegacja niemiecka, udająca się do Lozanny pod przewodnictwem kanclerza Papena zapewne nie więcej osiągnie tam, niż osiągał dotychczas Brüning, chociaż szczegółowo omawiał swój plan działania z ministrami państw obcych, (wyjąwszy Tardieu'go). Nie można się teraz spodziewać polepszenia położenia po wysunięciu się Herriota. Choć ogólnie widoki są mało pomyślne, to można się spodziewać tego tylko, że najbliższe miesiące przyniosą pewne uspokojenie. Zwrot w polityce wewnętrznej, jaki obecnie nastąpi w Niemczech, doprowadzi do wewnętrznej równowagi i przez to wytworzy się podstawa do późniejszych rokowań z zagranicą. „Sprawa odszkodowań — pisze dziennik — nawet według wielu cudzoziemców nie stanowi już więcej zagadnienia praktycznych spłat, lecz tylko zagadnienie czysto polityczne i prawnicze. Oczekujemy projektu niemieckiego w wielkim stylu, który jako założenie powinien mieć prace Brüninga i jego polityczne „nie”.

Berliner Tageblatt 13.VI, w art. wst. omawia narady premierów francuskiego i angielskiego w Paryżu i podnosi, że narady te zmierzały do połowicznego rozwiązania zagadnień, ciążących nad państwami. Zdaje się, że obaj premierzy doszli do porozumienia w pewnych ogólnych sprawach, lecz co do szczegółów wyjaśnić mają położenie obrady genewskie. Autor sądzi, że w sprawie rozbrojenia rozmowy paryskie nie mogły być decydujące, ponieważ obaj premierzy nie są znawcami w tej dziedzinie. Ważniejszą zaś rzeczą jest likwidacja odszkodowań i tutaj Mac Donald miał wyrzec się żądania natychmiastowego skreślenia odszkodowań, natomiast ma być powołana komisja studjów, która opracuje system rekompensat, wspomniany w oświadczeniu rządowym Herriota. Autor sądzi, że Francja w ten sposób spodziewa się, iż po wyborach amerykańskich uda się pozyskać współpracę Ameryki w tej komisji.

Premierzy obszernie omawiali pomoc dla Austrii, jednak Anglja obecnie nie chce brać udziału w nowej pożyczce, uważając pożyczkę zeszłoroczną za wystarczającą z jej strony pomoc. Francja natomiast gotowa byłaby udzielić Austrii pożyczki do 200 milionów szylingów, lecz pod warunkiem, że państwa Małej Ententy również otrzymają pomoc finansową; Mac Donald miał przyrzec w ten udział. W ten sposób znów wpływa plan naddunajski, lecz w szerszym zakresie i w innej postaci. Francja udaje się więc do Lozanny z takimi życzeniami i projektami, lecz z drugiej strony — zdaniem autora — nie brak oznak, iż rząd francuski żywi jednak szczerą chęć porozumienia w sprawie odszkodowań w sposób, odpowiadający życzeniom niemieckim.

Le Temps 13.VI, twierdzi, że chociaż w interesie całego świata leży oczyszczenie terenu od wszystkich spraw, przyczyniających się do utrudnienia sytuacji międzynarodowej, to jednak należy stwierdzić, iż istnieją fakty, których nikt nie może usunąć, a które paraliżują poniekąd wysiłki dyplomacji. W tych wypadkach najlepszą metodą polityczną jest zyskanie na czasie. Sprawy omawiane w Paryżu pomiędzy Her-

riot'em i Mac Donaldem są właśnie sprawami tego rodzaju i nie znoszą żadnej improwizacji. Francja i W. Brytania muszą dokładnie rozpatrzyć i porównać swe tezy, a wtedy, jeżeli uda im się dojść do porozumienia w kwestiach, które można byłoby załatwić zaraz, nie angażując konferencji lozańskiej i genewskiej i nie stawiając ich w sytuacji bez wyjścia, — to możnaby śmiało uważać, że zrobiony został duży krok naprzód i że sytuacja została w dużym stopniu wyjaśniona. Najważniejszą rzeczą dla ogólnej sytuacji międzynarodowej i dla pokoju świata jest i pozostanie zawsze rozumna polityka porozumienia francusko - brytyjskiego nie w celach narzucenia innym krajom już gotowych decyzji, lecz w celu stworzenia solidnych podstaw przyszłej dyskusji i umożliwienia ogólnego porozumienia.

Le Matin 13.VI, twierdzi, że z komunikatu oficjalnego dotyczącego się narad pomiędzy Mac Donaldem i Herriot'em wynika, iż obydwaj ci mężowie stanu nie mają bynajmniej zamiaru stawiania uczestników konferencji lozańskiej przed faktami dokonanymi. Dziennik wyraża swe zadowolenie z tego, że mimo iż przedstawiciele Francji i Anglii wychodzą z zupełnie odmiennych założeń, to jednak doszli oni do wspólnych wniosków w sprawie reparacji. Obydwaj mężowie stanu uważają, iż należy ostatecznie załatwić te sprawy. Jednak stwierdzić trzeba, że dopóty, dopóki Ameryka nie rzeknie ostatniego słowa co do długów wojennych, cała sprawa musi być uważana za niezakończoną.

La République 12.VI, w art. A. Bayet'a twierdzi, że spotkanie Mac Donald'a z Herriot'em jest oznaką końca odosobnienia Francji. Dziennik pisze, że prawnicowa prasa francuska niesłusznie zarzuca angielskiemu premierowi, iż jest on przeciwny reparacjom. Mac Donald cieszyłby się zapewne — dodaje dziennik — gdyby mógł otrzymać od Rzeszy trochę pieniędzy, lecz ponieważ kieruje się zdrowym rozsądkiem, widzi więc, że Niemcy są niewypłacalne, a na papierowych obietnicach nie zależy mu bynajmniej. Porozumienie się Herriota z Mac Donaldem jest wobec tego bardzo pożądane, gdyż może ono wyjaśnić dużo kwestyj i dopomóc do ich rozstrzygnięcia; wyjdzie to na korzyść pokojowi i dopomoc do wydobycia się z obecnej trudnej sytuacji.

Le Journal 12.VI, (w art. St. Brice'a) twierdzi, że wynik konferencji lozańskiej i genewskiej zależy przede wszystkim od tego, czy Anglicy zrozumieją, patrząc na ostatnie wypadki w Niemczech, że popełnili omyłkę podczas ostatnich pertraktacji, odrzucając porozumienie z Francją, która mogła być skłonić Włochy do dania przez nich do zrozumienia Niemcom, że wszelkie ich usiłowania do stworzenia Anschlussu są bezskuteczne. Francja ma zupełną rację, jeżeli twierdzi, że jedynie stworzenie niezależnej organizacji Europy środkowej może zagrozić drodze rozwojowi pangermanizmu. Jeżeli wszystko to zostało zrozumiane w Londynie, to powodzenie konferencji lozańskiej może być uważane za zapewnione.

La Tribuna 10.VI w koresp. z Paryża twierdzi, że rozmowa Mac Donald'a z Herriot'em mogłaby być pierwszym krokiem do przyjaźni i współpracy między obu państwami; prawica francuska nie żywi jednak żadnych nadziei, uważając, że Anglicy są dalecy od takiej współpracy.

Corriere della Sera 10.VI w koresp. z Waszyngtonu donosi, że Stany Zjedn. A. P. uważają długi niemieckie za sprawę czysto europejską, bo wpłynie ona zasadniczo na stosunki finansowe państw europejskich, które są jednocześnie dłużnikami i wierzycielami. Natomiast Stany Zjednoczone A. P. straciłyby wszystkie swoje wierzycielności w Europie a nicby za to nie otrzymały. Według niektórych, Stany Zjednoczone żądałyby wzajemian rozbrowienia, według innych zaś przedstawiłyby nieurzędowo pewne propozycje w Lozannie.

La Tribuna 11.VI w art. wst. uważa, że wszystkie wyrażenia żalu z powodu usuwania się Stanów Zjedn. A. P. od współpracy nad uzdrowieniem gospodarczym świata są bezcelowe, a jedynym środkiem celowym byłoby zajęcie pewnego stanowiska w sprawie odszkodowań i długów wojennych przez państwa europejskie i przedstawienie go Stanom Zjednoczonym A. P.

SYTUACJA POLITYCZNA WE FRANCJI.

The Daily Telegraph 8.VI w art. wst. pisze w związku z oświadczeniem Herriot'a: Wobec sytuacji parlamentarnej swego rządu musiał on ograniczyć się do wypowiedzenia ogólników w kwestjach, mogących wywołać kontrowersje. Oświadczenie Herriot'a utrzymane jest w duchu liberalnym.

Zdaniem pisma wyrzeczenie się przez Herriot'a wąskiego nacjonalizmu jest bezwzględnie szczere. Nie zawiera ono nic, co by uniemożliwiało współpracę Francji w zwalczaniu ogólnego kryzysu. Jest rzeczą znaną, iż nic nie zostało powiedziane bezpośrednio w kwestji zwołania konferencji ekonomicznej. Stanowisko opinii francuskiej wobec tego przedsięwzięcia jest niezwykle ostrożne, dopóki zarysy prac, które mają być przedsięwzięte przez tę konferencję, nie zostaną bardziej sprecyzowane. Co się tyczy sprawy reparacji, to oświadczenie Herriot'a jest zgodne z niedawnym oświadczeniem, złożonym przez Painlevé'go.

The Manchester Guardian 8.VI omawiając w korespondencji z Paryża wrażenie, jakie wywarło oświadczenie Herriot'a w lewicowych kołach radykalnych i socjalistycznych, pisze: Zdaniem kół tych, oświadczenie Herriot'a jest lepsze od tego, jakiego się one po nim spodziewały. Ustępy, dotyczące polityki zagranicznej, wykazują, iż nowy rząd dotychczas nie obrał definitywnej linii. Panuje powszechnie opinia w kuluarach Izby, iż rząd Herriot'a nie utrzyma się dłużej niż sześć miesięcy.

Zdaniem koresp., jest jednak rzeczą b. wątpliwą, by rząd upadł w tak szybkim czasie. Staje się rzeczą coraz bardziej prawdopodobną, że po upadku obecnego rządu powstanie rząd koalicyjny, który będzie obejmował również i socjalistów.

La Tribuna 9.VI, w kor. z Paryża donosi, że oświadczenie rządu Herriota pozostało bez wrażenia, ponieważ nie było w niem nic konkretnego. Zapowiedział on tylko, że będzie się kierował innymi zasadami, niż rząd poprzedni. W sprawie rozbrowienia będzie zastosowane hasło „rozbrowienie jednoczesne, postępowe, kontrolowane”, co właściwie nic nie mówi. Rząd stara się prawdopodobnie zapewnić sobie przy pomocy tej formułki stosowanie większej giętkości.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Journal des Débats 13.VI, twierdzi, że obecni mężowie stanu w Niemczech kładą między innymi du-

ży nacisk na sformowanie zwartej opinii publicznej, gdyż dla osiągnięcia swych celów potrzebują oni narodu dyscyplinowanego, który byłby w rękach ich powolnym narzędziem. Chcą oni wychować nowe pokolenie za pomocą szkoły i służby wojskowej. Szkoła niemiecka pozostała taką, jaką była przed 1914 r., lecz koszary straciły na znaczeniu z powodu warunków, nałożonych na Niemców przez traktat wersalski. Dlatego też rząd starał się dopełnić te braki przez zorganizowanie przeróżnych stowarzyszeń w duchu militarno - nacjonalistycznym, jak „Stahlhelm” i organizacje hitlerowskie, które dziś gotowe są do wcielenia ich w skład armji. Fakty te nie wróżą nic dobrego dla bezpieczeństwa Europy.

Prasa holenderska z pierwszej połowy czerwca ustosunkowała się nieprzychylnie do nowego rządu w Niemczech.

De Maasbode nie kryje swej niechęci do obecnego kanclerza i jego gabinetu.

Nieuwe Rotterdamsche Courant widzi w kursie polityki v. Papena zapowiedź nowych trudności w dziedzinie gospodarczej, które uniemożliwią naprawę tych stosunków, tak bardzo przez Holendrów upragniona.

MOCARSTWA A Z. S. R. R.

SYTUACJA GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

Prawda 10.VI, z powodu śmierci b. angielskiego ministra spraw wewnętrznych Johnsona Hicks'a zamieszcza artykuł, w którym nie szczędzi złośliwych uwag pod adresem zmarłego polityka angielskiego. Pismo nazywa go inspiratorem przeciwsowieckich prowokacji i fałszowania dokumentów. Szczególnie ostro atakuje „Prawdę” zmarłego ministra za inspirowanie w roku 1927-ym kampanji przeciwsowieckiej i dokonanie rewizji w sowieckim towarzystwie handlowym „Arcos”. Również „Izwestja” zamieszcza z tego powodu artykuł utrzymany w analogicznym tonie.

Pisma sowieckie 10.VI, ogłaszają urzędowe zestawienie wyników akcji zasiewów wiosennych w d. 5 czerwca r. b. Według statystyki urzędowej obsiano 82 miliony ha, co stanowi około 82 proc. planu. Najbardziej znaczne niedociągnięcia wykazują okręgi o największej wydajności zbóż, t. zn. Ukraina, która zasiała 73 proc. obszarów, kraj dolnej Wołgi 75 proc., Daleki Wschód — 37 proc. Wskutek spóźnionej pory dokonywano przeważnie zasiewów roślin niezbożowych.

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI.

Adeverul 11.VI zamieszcza wywiad, udzielony przez b. premiera Maniu. W wywiadzie tym Maniu zaznaczył, że rząd Vaida Voevod'a daje rękojmię przeprowadzenia czystych wyborów, ponieważ już ma za sobą wybory i właściwie nie jest wodzem stronnictwa. Rząd ten nie ma żadnego programu, prócz przeprowadzenia wyborów i nie jest w nim wcale zaangażowane stronnictwo narodowo - włościańskie. Maniu wyraził zdziwienie, że inne stronnictwa, w ilości 10, nie wyznaczyły swoich przedstawicieli do rządu, pomimo, że osoba premiera nie budziła zastrzeżeń i pomimo że nikt nie proponował królowi ani stronnictwu narodowo - włościańskiemu innego kandydata. Drugim żądaniem rządu V. Voevod jest ponowne zbliżenie narodu z królem, między którymi za poprzedniego rządu powstał rozdziewiek.

Z CZASOPISM ZAGRANICZNYCH

DODATEK DWUTYGODNIOWY DO „PRZEGLĄDU PRASY ZAGRANICZNEJ”

SPRAWY POLSKIE

L'Europe Nouvelle 4.VI, omawia w dłuższym artykule (R. Nathan'a) rokowania polsko-francuskie w sprawie realizacji drugiej transzy pożyczki kolejowej. Chodzi o sumę 200 — 300 milionów franków, nie zaś o 600 milionów, jak o tem mówiono. Rząd polski zwrócił uwagę rządu francuskiego na pilny charakter sprawy, która była przedmiotem dłuższej wymiany zdań pomiędzy pp. Herriot i Tardieu. Rządowi polskiemu zależy nie tylko na ukończeniu budowy linii kolejowej, ale i na dopływie zagranicznego kapitału ze względów walutowych. Korzyści handlowe eksploatacji linii Śląsk — Gdynia mogą być mniejsze, niż się przypuszcza. Można również wyrazić obawę, czy kredyty udzielone Polsce nie pójdą na marne. Ale niepodobna pominąć wysiłków powziętych przez Polskę dla zapewnienia równowagi budżetowej oraz faktu, że Polska jest jedynym krajem w Europie Środkowej; i na Bałkanach, który nie wprowadził ograniczeń dewizowych. Z punktu widzenia stosunków polsko-niemieckich, stworzenie T-wa kolejowego francusko-polskiego mogło być uznane za inicjatywę niezbyt szczęśliwą. Linja Śląsk — Gdynia może raczej utrudnić rozwiązanie sprawy „korytarza”. Nie czas jednak przez odmowę pożyczki, dawać zachętę agitatorom hitlerowskim, gdy rząd polski złożył, zwłaszcza w sprawie Gdańska, dowody zimnej krwi. Autor sądzi, że zważywszy pro i contra, rząd francuski wyrazi zasadniczą zgodę na pożyczkę. Sprawa ta jednak będzie przedmiotem dyskusji parlamentarnej.

Revue parlementaire 1.VI, wypowiada się przeciwko polskiej pożyczce kolejowej — operacji, która z punktu widzenia finansowego nie da się obronić, a z punktu widzenia politycznego oznaczałaby poparcie „dyktatury” Piłsudskiego. „Wszystkie partie niezależne w Polsce śpieszą przestrzedz Francję, że Polska oswobodzona nie uzna długów, zaciągniętych przez Piłsudskiego”. Zresztą chwila starcia militarysty niemieckiego w „korytarzu gdańskim” jest bliska. Granica Francji — kończy autor — wbrew temu, co powiedział pewien generał, nie znajduje się nad Wisłą.

Aux Ecoutes 28.V, pisze, że Tardieu odmówił prośbie Herriota wzięcia odpowiedzialności za pożyczkę dla Polski.

Ten sam tygodnik (4.VI), podaje, że w czasie narady w Pałacu Elizejskim prezydent Lebrun nalegał usilnie na premiera, prosząc go o zmianę swej decyzji, i że zwrócił jego uwagę na wzruszenie Herriota, który miał łzy — w oczach.

Le Cyrano 29.V, zestawia sprawę pożyczki „z niepokojącym stanem rzeczy około Gdańska” i również

notuje wiadomość o odmowie Tardieu powzięcia w tej sprawie wiążących decyzji.

Le Monde 28.V, (tygodnik pod redakcją Henry Jarbusse), występuje w gwałtownym tonie przeciwko wyborowi generała Weyganda do Akademii Francuskiej. „Le Monde” pisze: „Ocalił on naszą sojuszniczkę, która pożycza od nas pieniądze i zamawia armaty. Nic dziwnego, że wrota Akademii stoją dlań otworem”.

Je sais partout 28.V, zamieszcza artykuł Georges Oudard p. n. „Sprawa korytarza widziana z Warszawy”. Autor zwalcza tezy niemieckie, odnoszące się do etnograficznego charakteru Pomorza, rzekomej izolacji Prus Wschodnich, komunikacji kolejowej przez Pomorze, i dochodzi do wniosku, że nie może być mowy o dobrowolnem odstąpieniu przez Polskę Pomorza. Domagając się rewizji granic, Niemcy w gruncie rzeczy chcą ujarzmić Polskę pod względem gospodarczym i politycznym. Gdyby Polacy zrzekli się dobrowolnie tej prowincji, nigdy już później nie mogliby się o nią upominać, natomiast gdyby ją stracili wskutek starcia zbrojnego mogliby jeszcze mieć nadzieję odzyskania jej.

W tym samym numerze czasopisma znajdujemy artykuł o akcji terrorystycznej G. P. U. w poszczególnych krajach, między innymi w Polsce. Autor p. Jacoby przytacza jako przykład tej działalności sprawę projektowanego przez agenta G. P. U. Łoganowskiego zamachu na marsz. Piłsudskiego.

Je sais partout 11.VI w art. p. n. „Czy Piłsudski zamierza odejść?” zajmuje się pogłoskami o możliwości porzucenia przez marsz. Piłsudskiego czynnego udziału w sprawach państwowych. Trudno jest znaleźć jakiegokolwiek potwierdzenie tych pogłosek. Nie ulega wątpliwości, że Marszałek stworzył w państwie wartości pozytywne, które pozostaną nawet wówczas, gdy odsunie się od steru. Wyśmiewa się często rząd „pułkowników”, tak jakby wybrańcy głosowania powszechnego byli od nich kompetentniejsi. W d. c. autor podkreśla m. inn. wydatne rezultaty, osiągnięte przez marsz. Piłsudskiego w kwestji żydowskiej. Przypominając, iż liczni żydzi rosyjscy znaleźli przytułek w Polsce a żydzi niemieccy, zagrożeni przez Hitlera patrzą na Wschód, autor zapytuje: „Czy nie jest to paradoksem, że polskie państwo katolickie nienawidzone przez „lewicę” europejską z powodu jego klerykalizmu, zjednało sobie zaufanie Żydów z całego świata?” Sytuacja finansowa Polski jest trudna. Jednakże, kończy autor, wiadomo nam, że delegat polski w Lozannie oświadczy: Chcemy i możemy płacić. Nie będzie to tylko heroiczne postanowienie, będzie

to również wezwanie, do uszanowania zobowiązań. Czy będzie ono jednak usłuchane przez słabnącą Europę?

Affaires Etrangères 25.V, w artykule o paktach nieagresji, zawartych przez Z.S.R.R. André Pierre podkreśla, że pakt z Polską nie zawiera żadnych postanowień dotyczących granicy zachodniej. Nie daje on Rzeszy niemieckiej żadnego uzasadnionego powodu do niepokoju, gdyż nie stanowi odchylenia od polityki rosyjskiej ścisłego współdziałania z Niemcami. Pisząc o rokowaniach w sprawie paktu rosyjsko-rumuńskiego, autor zaznacza, że parafowanie paktu polsko-rosyjskiego wywołało ujemne wrażenie w Rumunii i było komentowane przez prasę opozycyjną jako samodzielna akcja Polski. Rząd i poseł polski w Bukareszcie pośpieszyli udzielić wyjaśnień uspokajających, zapewniając, że pakt z Rosją nie będzie podpisany, o ile nie nastąpi uprzednie porozumienie tej ostatniej z Rumunią.

Les Cahiers de l'Union Européenne. (Kwiecień — czerwiec), zamieszczają artykuł byłego posła austriackiego w Warszawie N. Posta o państwach bał-

tyckich, poświęcony możliwościom utworzenia unji bałtyckiej złożonej z Estonii, Łotwy i Litwy i stosunkom, jakie ewentualnie łączyłyby podobną unję z Polską.

Bravo, ilustrowany miesięcznik paryski, poświęca swój numer czerwcowy Chopinowi. Na czele numeru znajduje się artykuł premjera Herriota.

The Contemporary Review z czerwca zamieszcza artykuł W. Koroskiewicza o zagadnieniu ukraińskim. Autor wypowiada się za Ukrainą niepodległą i niezależną od Moskwy. Podobnie jak Polska ma mniejszości, które dopominają się o swe prawa, tak samo w Sowieckiej Rosji istnieją narodowości obce, między innymi Ukraińcy, którym również przysługuje prawo do stanowienia o swym losie. Stworzenie państwa ukraińskiego sowiecie opłacałoby się krajom zachodnim, ze względu na perspektywę eksploatacji jego olbrzymich bogactw naturalnych. Naród ukraiński jest z natury konserwatywny, ma wrodzone poczucie własności i aspiracje jego idą w kierunku cywilizacji zachodniej. Ukraina jest antytezą Rosji. Granica pomiędzy Polską a Rosją na odcinku ukraińskim ma charakter sztuczny.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

The Round Table z czerwca, stwierdza, że przed konferencją rozbrojeniową piętrzą się coraz większe trudności. Nie można się spodziewać, aby prace konferencji mogły poczynić znaczniejsze postępy przed jesienią r. b. Wobec ogromnej złożoności i znaczenia rozpatrywanych zagadnień perspektywa ta nie powinna wywołać zdziwienia ani rozczarowania. Nikt nie ma prawa krytykować powolnego tempa tych prac, o ile sam nie przyczynił się, do skłonienia swego własnego rządu do ustępstw, które umożliwiłyby kompromis w sprawie rozbrojenia.

The New Statesman and Nation 4.VI, pisze o nowym kanclerzu niemieckim, że „ani odległa ani też niedaleka przeszłość tego męża stanu nie mogą wzbudzić zaufania u tych, z którymi prowadzić ma rokowania”. (Porozumienie pomiędzy von Papen'em a Herriot'em w Lozannie wydaje się jednak możliwe. Ale jest rzeczą niezmiernie wątpliwą, czy chwytając się gmach odszkodowań da się utrzymać, nawet przy medjatorskiej pomocy W. Brytanji. Jeżeli, przeciwnie, poprze Niemcy w ich zadaniach anulowania odszkodowań, zrazi sobie Francję i postawi na porządku dziennym sprawę długu angielskiego w Sta-

nach Zjednoczonych. W tych warunkach niełatwo będzie utrzymać zagadnienie długów wojennych poza sferą dyskusyj w Lozannie.

The Economist 4.VI, ogłasza list swego korespondenta berlińskiego, poświęcony dymisji Brüninga. Marsz. Hindenburg miał postawić kanclerzowi trzy warunki, o których wiedział, że je kanclerz odrzuci: 1) wyrzeczenie się dekretów nadzwyczajnych, przewidujących między innymi utworzenie urzędu dla parcelacji wielkich majątków na wschodzie; 2) zachowanie w łonie rządu ministra Schielego — rzecznika agrariuszy; 3) ogólny zwrot na prawo, zwłaszcza w polityce rządu w sprawach społecznych. Prezydent miał nadzieję, że zdoła nakłonić Brüninga do pozostania w rządzie w charakterze ministra spraw zagranicznych.

Die Weltbühne 8.VI, podkreśla słaby opór, jaki koła republikańskie Niemiec przeciwstawiły powstaniu reakcyjnego rządu von Papena. „Republika demokratyczna nie została zwyciężona, lecz prosto zniesiona. Było to nieuniknione, gdyż republika ta była kłamstwem od początku swego istnienia”.

NOTATKI

Revue Internationale des Sciences Administratives. Maj. J. Kopyziński. „La jurisprudence administrative en Pologne”.

Revue Bleue 7.V P. K.: „Une fête de la science polonaise. Le cinquantenaire de l'Institut Mianowski”.

Revue de France (czerwiec). I. P. Palewski: „Catherine II et Stanislas Auguste Poniatowski”.

Die Zeit 19.V. Dr. Otto Forst de Battaglia: „Goethe und Polen”. Gerhard Krause: „Deutsche Musik im Baltenlande und in Polen”.

Europa Orientale Nr. 4. „Importanza culturale dell' Istituto Mianowski di Varsavia”.

